

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo JANA, w czasie Summy, wykonaną została na Orkiestrę i głosy, Msza Józefa Hajdena, i Ofertorium Rejssigera. — W Kościele XX. Augustjanów wykonaną była Msza Cherubinięgo. Miał w tem udział Pan Antoni Tejchman zasłużony Profesor Instytutu Alexandryńskiego, czasowo w mieście tutejszem bawiący. Znamienity talent tego Artysty rozwinął się w modlitwie przez siebie skomponowanej, oraz w kwartecie Recordare kompozycji Józ. Brzowskiego. — (W ciągu terażniejszego pobytu w Warszawie P. Tejchman dając się słyszeć, odnowił poetyczne wrażenia, któremi sycił tak długo lubowników jego uroczej metody, a wyższych znawców o znamienitej swej umiejętności przekonowywał.)

**Główna Kassa Oszczędności.** — W tygodniu upłynionym do dnia 11 (23) Lipca r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 7, na które, tudzież na dawniejsze, w 66 wnioskach, złożono rsr. 607 k. 50 (zł. 4,050). Na żądanie 18 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b. rs. 24 k. 43 $\frac{1}{2}$ ), rs. 1,154 k. 24 (zł. 7,694 gr. 28), i umorzono książeczek oszczędności 10. Przeważnie Uczestników 3,663, posiada kapitał rs. 56,694 k. 6 $\frac{1}{2}$  (Zł. 377,960 gr. 13.)

Katarzyna Szczygielska Wdowa, lat 94 przeżywszy, zaonegdaj żyć przestała.

**Bank Polski**, ogłosił drukiem Wykazy: I° Obligacji Czysto: na zł. 500, Certyf: lit: B. na zł. 200, i Certyf: A. na zł. 300 wylosowanych od r. 1836 do 1847, z którymi właściciele nie zgłosili się do dnia 1 Stycz: r. b. Wykaz ten obejmuje: 1) Oblig: cząstk: i Certyf: B. wylosowane od 1836 do 1845 z premiami; 2) Oblig: cząstk: i Certyf: B. wyl: wr. 1846 i 1847; 3) Arkusze kuponów do Certyf: B. pozostałe do zdiskontowania z talonami po r. 1876; 4) Certyf: A. wyl: w r. 1846 i 1847. — II° Dawych Obligów Skarbow: 5% wywołanych z kursu i 4% wylos: od d. 10 Wrze: 1844 roku, a po dzień 1 Kwiet: 1848 w obiegu zostających, z którymi właściciele po wypłatę nie zgłosili się. (Wykazy takie można przejrzeć w Drukarni Kurjera).

Od lat pięciu mając dosyć piękny zawód Jedwabników, z niewymownym żalem uważałem że znaczna część drzewek morwowych które zasadzałem dla zapewnienia żywności tym interesującym owadom. pomimo starań i dobrego gruntu z trudnością przyjmowała się, a nawet zupełnie ginęła. Dopiero w r. z. idąc za poradą Wgo Hanusz, Zarządzającego ogrodem Botanicznym, zakupiwszy znaczną partję drzewek morwowych w ogrodzie prywatnym, przed wykopaniem onychże, kazałem korę ich od strony północnej białą naznaczyć farbą, i przy przesadzaniu ściśle przestrzegałem aby tą

stroną również od strony północnej w ogrodzie moim umieszczone zostały. Ta mała na pozór znacząca okoliczność, uwieńczyła moje starania zupełnem powodzeniem, i dla tego polecam wszystkim amatorom trzymanie się tego przepisu, nietylko co do drzew morwowych, ale i w ogóle co do wszystkich innych z miejsca na miejsce przesadzanych. — M.K.

Autor *Momusa*, w fantastycznych życzeniach swoich utrzymywał, że byłoby niezłe na świecie, gdy kto kichnie, nie tylko mu życzyć sto, dwakroć sto tysięcy fortuny, ale natychmiast gotówką płacić. Arcy to piękny byłby zwyczaj; że jednak, o ile zdaje się, nader trudny do wykonania, przeto tymczasem trzymać się należy prostego obyczaju *zyczenia setnych lat zdrowia*, co taniej daleko wypada. Zkąd się wziął zwyczaj objawiania życzeń kichającym, trudno już dzisiaj odgadnąć. *Plinius* sam, co nie od proporcji głowę na karku nosił, napróżno się nad tem zastanawiał. Niesie podanie, że gdy *Prometeusz* zlepił postać ludzką i ogniem niebiańskim ożywił, ta pierwsza życia oznakę kichnięciem objawiła, czyli zaś *Prometeusz* wystąpił z komplementem lub nie, o tem milczy historja. Bądź co bądź, dobra to jest i wiekowa praktyka, tem więcej że życzenia *setnych lat* można zawdzięczyć również szczęśliwym zwrotem, zapraszając życzącą *na swój pogrzeb*, czyli ofiarując mu jeszcze dłuższe nizeli sto lat życie.

Pragnąc i nadal być użyteczną łaskawej Publiczności, wyrobami znanej w tutejszym kraju fabryki *ołówków*, w niczem nieustępującej zagranicznym tego rodzaju zakładom, mam za obowiązek zawiadomić, iż objawszy po s. p. Mezu moim wspomnioną fabrykę, takową dla większej dogodności urządziłam w domu N° 614 lit: *L. przy ulicy Niecałej*, gdzie wyroby moje w gatunkach od zwyczajnych aż do najprzedniejszych po cenach umiarkowanych sprzedaję; kupującym zaś w większych partjach, znaczny rabat odstępuję. — *Snochowska*, Wdowa po Fabrykancie ołówków.

Najpiękniejsza pogoda sprzyjała Niedzieli wczorajszej. Zaraz z rana rozpoczęły się spacery w Ogrodach *Saskim i Krasieńskich*, to jest w obu Zakładach wód mineralnych sztucznych, gdzie liczba używających kuracji z dniem każdym powiększa się. Przez godzin kilka w cienistych aleach tych rozkosznych przybytków *Flory*, liczne pojawiały się tłumy eleganckich gości. Tualety były prześliczne, leciuchne i świeże jak lica Dam które je przywdziały. W istocie twarze Dam tutejszych tak pięknymi odznaczają się wdziękami, że któkolwiek przyjechawszy pierwszy raz do *Warszawy*, ujrzałby modne zgromadzenie u wód mineralnych, z trudnością mógłby rozpoznać w tem gronie zwykle tak



uroczem, która z Dam cieszy się zdrowiem pożądanem, a która w dobroczynnych zdrojach *Struwego*, szuka powrotu do sił i zdrowia. Takim był poranek dnia wczorajszego. Wieczorem gdy upał dnia ustał cokolwiek, gdy chłód orzeźwiający pokrzepił znużonych rannymi przechadzkami, rozproszyli się mieszkańcy miasta, w różne onego strony. Na *Saską Kępe* ruszyło wielu; czółna od *Solea* na to rozkoszne wybrzeże, niósłoby nie jedno grono wesołych. Do *Ohma*, do *Kaskady* w *Marymoncie*, do *Bielan*, do *Doliny* i innych miejsc wielu, pędziły dorożki. Ale największa ich liczba i powozów, pędziła w stronę alei do rozkosznych *Łazienek*, gdzie tego wieczora *Euterpe* i *Terpsykora*, przynosząc się w okolice sąsiedztwa poważniejszej ich siostry *Uranji*, obrały siedlisko zabawy. Amfiteatr piękno teatru na wyspie, sprowadził nie mało widzów; mnóstwo osób gościło tego wieczora w *Łazienkach*, gdzie znowu tualety Dam równie gustowne jak z rana, urokiem swoim wabiły oczy ciekawych. Ramy tego obrazu, to jest same *Łazienki*, były precudne. Zieloność w nich zupełnie wiosenna. Coś niezwykłego odznaczało pogodę wczorajszego wieczora; jakas południowa przezroczystość powietrza żywszymi czyniła i barwy zachodu słońca, i chwilowe kształty cieni, rozpraszanych urokiem bengalowych świateł. Harmonja muzyki, echa śpiewów, rozlegały się wśród czystego powietrza, drgając jak struny *Arfy Eola*, przewiewem łagodnych zefirów poruszanej.

(A. n.) Idąc ulicą Rymarską, spostrzegłem napis: Śniadania, Obiady i Kolacje pod złotą gruszką, a że to była obiadowa godzina, wchodzę i zastaję prawie wszystkie miejsca zajęte przez dobrane towarzystwo; dano mi obiad z czterech potraw dobrze i smaczno przyrządzonych, nakrycie czyste, usługa dobra; Gospościa grzeczna i ujmująca. Jadałem w wielu Restauracjach, lecz śmiało wyznam, że ten obiad za który zapłaciłem tylko zł. 1 gr. 6, (abonując płaci mniej), nieustępuje tym, za które drożej płaciłem. Polecam więc to miejsce tym, którzy lubią smaczne a tanie obiady. — *K. S.*

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, od dnia 23 Maja (4 Czerwca) do dnia 20go Czerw: (2 Lipca) r. b., 17tu Uczestników złożyło rs. 590 k. 70 czyli zł. 3,938; zaś w dniach 21 Maja (2 Czerwca) i 4/16 Czerwca t. roku, Uczestników 16 odebrało rs. 259 k. 66 1/2 czyli zł. 1731 gr. 3; a cały kapitał przez 337 Uczestników posiadany, wynosi rs. 3,165 k. 75, czyli zł. 21,105.

Z *Radomia d. 19 b. m.* — Im dalej posuwamy się w wędrówce życia, tem bardziej życie to nasze staje się samotnem i osieroconem, bo nas codzien liczniejsze otaczają groby tych, z którymi przepędziliśmy wiek dziecinny i młodościany, którzy dzielili nasze uciechy i troski. Bolesne to straty, bo nas odosobniają na ziemi i okrywają smutkiem resztę dni naszych. Lecz są straty niczem niewynagrodzone, są ciosy stokroć bolesniejsze, których czas zagoić nie zdoła. Takim był

zgon przedwczesny i niespodziany nieodżałowanej pamięci *Tadeusza Pawlikowskiego*, Naczelnika Sekcji Wyznań w Rządzie Gubernjalnym Radomskim, zgasłego w dniu 17 b. m. Zgon ten ciężko dotknął serca wszystkich co go znali, co go kochali! Cokolwiek prawość i cnota w życiu prywatnem i w zawodzie służbowym nadaje wartości człowiekowi, wszystkim tem jaśniał *Pawlikowski*. Do was się odwołuję Zwierchnicy i Koledzy zmarłego, do was Znajomi i Powinowaci, z którymi lat tyle życia cnotliwego przepędził! powiedzcie, czyliż miał w kim, nie powiem niechętnego, lecz obojętnego jedynie, swych przymiotów duszy, świadka i sędziego? Lecz cóż więcej powiem nad te rzewne wyrazy jakimi tłumacz żalu powszechnego, Szanowny Proboszcz Błotnicy, *JX. Jaguńtkowski*, tak wymownie pamięć zmarłego uczcił nad grobem? Utkwiły one w sercach i brzmieć będą, dopóki cnota na ziemi czcicieli znajdować nie przestanie. Szanowny Cieniu! te słów kilka poświęca pamięci twojej Przyjacielu, który przez ciąg lat jedenastu kochał Cię i czcił twoje przymioty, a teraz łoży ciche leje nad twoim grobem, i tłumiac w piersiach żal nieukoiony zaledwie wyrzec jest zdolny: »Pokój twym drogim popiołom!» *K. G. W...cki.*

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis Uczniów do Szkoły prywatnej niższej męskiej, w mieście *Łęczycy* przezemnie utrzymywanej, rozpoczę się z dniem 20 Lipca (1 Sierp.). — *Fr. Littich.*

W mieście *Olkuszu* wykonanych będzie z rozporządzenia Rządu, kilka prac ku użytkowi powszechnemu służących. Przeznaczoną została summa rs. 4399 kop: 60 na wybrukowanie rynku i różnych ulic tego grodu, a summa rs. 421 na urządzenie w nim rezerwoaru, dostarczać mającego wodę dla mieszkańców miasta.

*Anglja.* — Odroczenie Parlamentu nastąpi w połowie przyszłego miesiąca. — Rząd postępuje w uśmierzeniu burzliwych zamachów w Irlandji. — Sąd Królewski przyznał spadek w ilości 60,000 funtów szterlingów, ubogim krewnym zmarłego w r. 1842 Pana *Turner* w *Londynie*; skarb już był zajął ten majątek jako bezdziedziczny.

*Austrja.* — W kilka godzin po przybyciu gońca 17go b. m., oznajmiającego powrót *Arcy-Xcia Jana*, tenże nadjechał, w przeciągu 42 godzin odbył podróż z *Frankfortu n. M.* do *Wiednia*; ludowi zgromadzonemu na placu *Franciszka*, powiedział: »Przyrzekłem wam 17go być z powrotem, i sumiennie słowa dotrzymałem.» — Nowe ministerstwo utworzone jest z osób następujących: Baron *Wessenberg*, Prezesem Rady i Ministrem spraw zagr.; Baron *Dobhoff*, Mini: spraw wewn: i tymczasowym M. oświecenia; Podsekretarzem stanu w wydziale oświecenia, *P. Feuchtersleben*; *P. Latour*, M. wojny; Baron *Kraus*, tymczasowym M. skarbu; Podsekretarzem stanu tegoż ministerstwa, Baron *Stift*; *P. Hornbostel*, M. handlu; *P. Ernst von*



*Szwarczer*, wydawca gazety austriackiej, M. prac publicznych. — Arcy-Xię *Jan* 18go b. m. wyjechał do *Schoenbrunn*, ponieważ zagajenie sejmu miało dopiero nastąpić dnia 22go b. m. Cesarz spodziewany był w stolicy 23go b. m. — Komitet bezpieczeństwa postanowił nie rozwiązać się i po zagajeniu Sejmu. — Wyświetka wojska do Włoch trwa nieprzerwanie.

*Francja*. — Pan Wiktor *Hugo* 17go b. m. przedstawił Zgromadzeniu Narodowemu sprawozdanie o teatrach. Z teatrów paryżkich żyje przeszło 10,000 rodzin; teatra rocznie w ruch wprawiają sumę 30 do 40 milionów. Mówca popierał wniosek, aby teatrom wyznaczono 680,000 franków, co też Zgromadzenie uchwaliło. — Dziennik *Sporów* donosi o przybyciu wiadomości telegraficznej z *Neapolu*, donoszącej, że drugi syn *Karola Alberta*, Xiążę *Genui*, obrany został Królem sycylijskim. Podług innych gazet, flota francuzka na morzu Środiemnem otrzymała rozkaz salutować flagę sycylijską. — Minister sprawiedliwości P. *Bethmont*, z przyczyny słabości, otrzymał żadaną dymisję. Ponieważ stan zdrowia Jenerała *Bedeau* (Bedo) nie polepszył się jeszcze w zupełności, przeto P. *Bastide* zatrzyma ministerstwo spraw zagr., a Kapitan *Verninac*, obejmie ministerstwo marynarki. — Podług *Monitora*, liczba osób aresztowanych w skutek czerwcowego rokосу, dochodzi 8686. Również zapewniają, iż liczba poległych, nieprzechodziła 1400, a liczba ranionych 1100. — Gwardja narodowa w *Lugdunie*, uległa reorganizacji. — Niedobór w dochodach skarbu na rok bieżący, szacują na 200 milionów fr.

*Hiszpanja*. — Królowa panująca cieszy się w *la Granja* zdrowiem jak najlepszem; Królowa *Krystyna* i jej małżonek bawią tamże. Wszyscy Ministrowie wyjechali do rezydencji Królewskiej; tylko Xiążę *Soto Mayor* został w *Madrycie*, gdzie go wstrzymuje atak podagry. — Król *Sardyński* ozdobił Xiążąt *Walencya* (Narwaeza) i *Sotomayor*, wielkim Krzyżem Orderu Sgo MAURYCEGO. — Wiadomości z Nawarry są zaspokajające; Karliści nie czynią postępów. — Pełnomocnik Pana *Salamanki* zbija wieść, jakoby tenże bawił w *Londynie*, i wszedł w stosunki z Karlistami. Pojedyncze hufce tychże ukazują się w prowincji *Estremadury*.

*Niemcy*. — Xiążę *Souzzo* wyjechał z *Berlina* do *Wiednia*. — Minister Rzeszy *von Schmerling* 17go b. m. doniósł Zgromadzeniu Narodowemu w *Frankforten. M.*, iż przez czas nieobecności Ministra sprawiedliwości, Pana *Heckscher*, zarządza temże ministerstwem. Zgromadzenie zajmowało się następnie naradami nad prawami zasadniczymi. — Minister spraw zagr. w *Frankforten. M.* doniósł Ciału dyplomatycznemu przy Rzeszy niemieckiej, o objęciu władzy centralnej przez Arcy-Xcia Zawiadawcę, któremu zostawione jest formalne powitanie Rządów z Niemcami

sprzymierzonych. — Rząd pruski ogłosił, iż za rozwiązaniem się Sejmu związkowego, prawa wyjątkowe przez tenże Sejm ogłoszone, wyszły z mocy. — Podarowane od Króla *Ludwika* Bawarskiego okna dla Kościoła katedralnego w *Kolonji*, kosztujące przeszło 100,000 zł. r., około 20go b. m. miały być wysłane z *Mnichowa* do miejsca swego przeznaczenia. — Adjutant Króla *Pruskiego*, Jenerał *Neumann*, przybył do *Hadersleben*. — O zawarciu zawieszenia broni między Jenerałami *Wrangel* i *Hedemann*, krążą najsprzeczniejsze wieści; podług jednych zawieszenie broni zawarte zostało tylko na dni 3, podług innych zupełnie jest przerwane.

*Węgry*. — Zaczęto bić monetę węgierską z popiersiem Króla z jednej, i z popiersiem MATKI BOZKIEJ z drugiej strony. — Racowie i Illiryzjczycy ponieśli klęskę dotkliwą pod *Werszec*; jeden z ich hersztów *Stanimirowicz* został pojmany, prócz tego odebrano im 5 armat.

*Włochy*. — Rząd tymczasowy Wenecki wziął dymisję; gdy P. *Manin* powtórnie został obrany do nowego rządu, oświadczył, iż nie uzna rządu monarchicznego; w skutek tego przystąpiono do nowego wyboru. — Około 5000 Piemontczyków miało wyruszyć do *Parmy* i *Modeny*, aby uśmierzyć wybuchłe tamże niespokojności.

*Rozmaitości*. — Młoda, ładna i dowcipna Dama, nudzona na balu przez natrętnego fireyka, który jej tyśiączne prawił grzeczności, rzekła w końcu do niego, aby jej przyniósł lody. »Pani mnie uszczęśliwiasz!» zawołał fireyk, i za chwilę przyniósł czego zażądała. »Teraz jeszcze jedną mam prośbę do Pana.» »Oh! rozkaż Pani, przerwał natrętnik, czy Pani żądasz krwi mojej, czy Pani chcesz abym dla Pani oknem wyskoczył?» »Nie Panie, nie żądam nic takiego, proszę cię tylko, abys sobie lodu do głowy przyłożył.» — Gdy Panna *Garnerin* puściła się w *Paryżu* balonem, usłyszano nagle okrzyk z gondoli w powietrzu. »Panie! Panie! zawołała Dama obecna do swego sąsiada, masz wódkę kolonjską, cuźże ją Pan, podobno mgło się jej robi.» — Malarz *Braunner* gdy go okradli do szcztetu złodzieje, kazał sobie uszyć ubranie kompletne wraz z płaszczem, i pomalował je w najpiękniejsze kwiaty, (w ówczes męczyźni nosili suknie z axamitu i jedwabiu). W tym stroju ukazał się na spacerach i w teatrze. Widok sukien artysty, w których najprzystojniejsze materje aż do złudzenia naśladowane były, pobudził do tego stopnia ciekawość Dam, że niektóre z nich posyłały do Artysty z zapytaniem o adres sklepu, w którym to wszystko kupował. — Żona dawszy na obiad mężowi bardzo twardą pieczeń, widząc że prawie wszystko zostawił na talerzu, zapytała: »Czemużś kochanku nie zjadł pieczenia?» »Wybacz kochanko, odrzekł, ale muszę przecież kilka zębów zostawić na resztę obiadu.» — Pewna Dama zapytała doświadczonego męczyźny:



»Powiedz mi Pan, co to jest małżeństwo?» »Małżeństwo, odrzekł zapytany, jest to pogrzeb miłości, na którym często płaczą, klną, kłócą się a nawet i biją!»

### PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bajer Gabriel Oby: z Piotrkowa; Brzeziński Józ: Adw: z Częstochowy; Chrzczanowski Luk: Prezes Tryb: z Radomia; Dąbski Fran: Oby: z Psar; Domański Mate: Prezes Sądu Krym: z Kielc; Hochhausendym: Jene-Major z Parczewa; Hemstein Jan Rup: z Płocka; Hasselberg Wojc: Ob: z Pułtusza; Imerwahr Lud: Rup: z Wiednia; Inez de Leon Nikod: Oby: z Lublina; X. Kalinowski Jan Prefekt z Biały; Masson Alex: Nacz: Pocz: z Niemysłowa; Nakwaski Anatol Obyw: z Gosławic; Nawarski And: Nacz: z Lublina; Piętka Fr: Oby: z Tykocina; Salski Jan Sędzia Pokoju z Laskowa; Skrodzki Eug: Oby: z Oczesań; Scypio Maur: Oby: z Łazisk; Worobijew Jen: Major z Biały; Zenopolski Marceli Arty: Dram: z Wilna. (G. P.)

### DONIESIENIA.

Dwa MAGLE, są do sprzedania w każdym czasie, za bardzo mierną cenę. Wiadomość przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 8, w Sklepie Garbarskim, drugim od rogu Starego Miasta.

ZŁP. 200 NAGRODY, ktoby pierwszy doniósł do Hotelu Gerlach'a do Szwajcara Nro 414, o skradzionem Damskiem **PUDLE** od pojazdu, czarną skórą obitym, dnia 22 b. m. między godziną 10 a o kwadrans na 12 w nocy, na drodze jadąc Poczta powozem, między Miłosną a Grochowem, w którym znajdowało się: dwie Sukien materialnych czarnych, jedna materialna czarna, dwie Mantyle morowe czarne, Mantyla axamitna czarna, Mantyle tiulowe z falbanami na różowej podszewce, Chustka duża ciemno-zielona turecka z szerokimi szlakami zrobionemi na dnie czarnem, Chustka letnia biała bieżowa w żółte pasy, kilkanaście Batystowych gładkich, i z koronkami niektóre, znazone A. B., Różniczków haftowanych i gładkich, Mankietek, Zarekawków, Czepeczków ze wstążkami i gładkich garnirowanych, 8 Czepeczków dzieciennych, Kapelusze ażurowy i słomiany z zielonem ubraniem, koronkowy na różowym z różami, Dziecinny szary z różowem, Rękawiczki jasne damskie i dzieciinne, 3 Parasoliki, zielony i w pasy, i inne drobiazgi.

Przybył do Warszawy NAUCZYCIEL MUZYKI Fortepjannu, Skrzypców i Śpiewu, mając jeszcze kilka godzin wolnego czasu, życzy poświęcić takowy na usługi Szan: Publiczności. Bliższa wiadomość powziąć można w Składach Muzycznych.



W Dobrach Willanów Gubernji Warszawskiej, są do sprzedania, dwu i trzy-letnie **BUHAJKI**, rassy Szwajcarskiej. — Gospodarzom, a razem Amatorom pięknego i dobrego zawodu bydła, życzymy zaprowadzanie tej rassy. — Sprzedaż po cenie umiarkowanej, skutecznie Rządca Dóbr w Willanowie.

LORAL na parterze, przy ulicy Granicznej pod Nr 1077 B, obok Instytutu Wód Mineralnych, składający się z 7u Pokoi, Ruchni angielskiej, Piwnicy, Góry, Stajni i Wozowni lub bez, oraz wszelkimi dogodnościami, od Sgo Michała r. b. do najęcia. — W tymże domu, są także każdego czasu do najęcia, suche i dogodne PIWNICE na Składy Win. Wiadomość w Kantorze w tymże domu.

W dniu 17 b. m. zginął na ulicy Miodowej, **WOREK** Damski wełniany, w wierzchniej połowie jedwabny, szafirowy; w niem znajdował się Futerałik do drutów ze słoniowej kości, i Pugilares obejmujący Złp. 200 papierami 10-rublowemi, oraz kilka Listów. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić Woreczek, oraz Pugilares z Listami, do domu pod Nr 484 przy ulicy Miodowej na 1sze piętro, do Szwajcara, a w nagrodę otrzyma oprócz powyższych Złp. 200, jeszcze Rsr. 5.

ZŁP. 50 NAGRODY. — Dnia 22 b. m. zginął ZEGAREK złoty, cylinder, z łańcuszkiem grubym masyw złotym, o 17 ogniwach, w środku na drugiej pokrywie złoty wyryte Patek, Czapek et Comp; i Nr bieżący Fabryki 193. Ktokolwiekby miał jaką wiadomość o niniejszem, niech raczy zgłosić się na ulicę Leszno pod Nr 736 w domu Malcza, na 1m piętrze, na prawo.

**DROŻDŻY PRASOWANYCH**, codziennie świeżych, dostać można w nowo otworzonym Szynku, przy rogu ulicy Elektoralnej i Orlej pod Nr 747, wprost Cukierni P. Walter.

SZORY angielskie z brązami, nowe, na 4ry konie, są do sprzedania za nader małą cenę. Wiadomość przy ulicy Nalewki w domu Nr 2245, w 2giej bramie na 1m piętrze, zaraz przy schodach.

**LOKAL** składający się z 7miu Pokoi, Ruchni angielskiej, Spiżarni, z 2ma Piwnicami i innymi wygodami, widokiem i balkonem na Ogród Saski, w domu Nro 1077 lit: A. przy ulicy Granicznej, od Sgo Michała, lub w każdym czasie do najęcia. Wiadomość w tymże domu (w Instytucie Wód mineralnych), lub w Handlu J. L. Flatau przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Do wynajęcia **LORAL** od frontu, w dobrym rozkładzie, od Sgo Michała r. b., przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1055 e. na 2giem piętrze Pokoi 6 i Przedpokój, Ruchnia angielska, Spiżarnia, Piwnica, Drwalnia i Góra wspólna; także Wozownia i Stajnia. W Suterynach dwie dogodne łzby, z których jedna na Magle może być użyta.

MIESZKANIE składające się z 7 Pokoi, na 2m piętrze, razem lub podzielone, jest do wynajęcia od S. Michała, przy ulicy Kanonja pod Nr 85 i 86. — Tamże w podwórzu, są dwa **POKOJE**, mogące służyć na Magle lub na jaki Warsztat, do najęcia od Sgo Michała.

LORAL parterowy od frontu, dotąd Kawiarnia, zdalny na proceder Ruppecki, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1765 (gdzie i Staroz: wolno jest mieszkać); oraz na 1m piętrze, 5 Pokoi z Salonem, i inne piętrowe Lokale większe i mniejsze, są do najęcia od Sgo Michała.

Na żądanie pełnoletnich SSrów, w domu pod Nr 755 w Warszawie stojącym, w dniu 14/26 Lipca r. b. o godzinie 4 z południa, sprzedane zostaną przez publiczną licytację Ruchomości do spadku po Franciszku Xawerym Segno należące, jako to: Meble, Srebro, Garderoba, i rozmaite sprzęty gospodarskie.  
Jan Dzieciatkiewicz, R. R. Z. G. W.

Z **Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.** **RO CZ** używany, lecz mocny i dobry, jest do sprzedania przy ulicy Dzielnej pod Nr 2359 i 60, u właściciela domu.

**NIEMIEC** udzielający lekcje tego języka, i umiejący cokolwiek po polsku, może mieć mieszkanie u Kawalera, byle w wolnych godzinach od dawania lekcji mógł mieć z nim konwersacje w niemieckim języku. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Są do sprzedania Meble: **SZAF**A i dwa **ŁÓZKA** jesionowe, w stanie bardzo dobrym, przy ulicy Piwnej pod Nr 98, na 2m piętrze od tyłu.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 21.  
**TEATR ROZMAITOŚCI.** Dziś, przed *Opieką wojskową*, dana będzie Komedja: *Nikt mnie nie zna.* — Jutro, *Doktor medycyny, Być kochanym, i Wesale w Ojcowie.*